

Szlak kajakowy na Sapinie

Szlak kajakowy na rzece Sapinie

Nieopodal Bogaczewa, bo w pobliżu wsi Kruklin oddalonej od niego 23 km na północny wschód (drogą przez Rydzewo) przebiega szlak kajakowy rzeką Sapiną.

Rozciąga się na długość 34 km i jest szlakiem łatwym czyli występują na nim nieznaczne bystrza, mielizny i łatwe do pokonania zakręty. Trasa rozpoczyna się na Jeziorze Kruklin z rezerwatem ornitologicznym, dalej wiedzie przez Jezioro Patelnia, wieś Kruklanki, Jezioro Gołdopiwo, Jezioro Wilkus uważane za najładniejsze na trasie, Jezioro Pozezdrze, Jezioro Stręgiel, Jezioro Świącayty.

Jest niebywale malownicza jak cała Sapina, z którą związana jest legenda o zatopionym w niej osobliwym skarbie. Otóż jedno ze wzgórz nad Sapiną służyło swego czasu za szubienicę. Na rosnącej na nim sośnie wieszano rozmaitych rzezimieszków. Miejscowych martwiły dziwne odgłosy dochodzące w tamtej okolicy spod ziemi. Wszyscy wiedzieli wszak, że dusze powieszonych szubrawców natychmiast zabiera diabeł do swego królestwa, gdzie przepadają bez wieści.

Postanowili więc pójść na górę, wykopać w niej dół i sprawdzić źródło tajemniczych odgłosów. O pomoc poprosili leciwego mędrca mieszkającego w leśnych ostępach, w okolicach wsi Kutry. On wskazał gdzie należy kopać. Gdy natrafiono na ceglany mur a potem lochy, starzec zszedł do nich a po wyjściu oznajmił, że kryje się tam ogromna skrzynia z wielkim skarbem i mały trzos, który pragnie dla siebie zatrzymać.

Ludzie wyciągnęli skrzynię z trzosem, ledwo załadowali je na wóz, ale z zachłanności zabronili zbliżać się do nich starcowi. Wtem skrzynia zsunęła się z wozu i zaczęła staczać się w dół do rzeki. Nikt nie był w stanie jej zatrzymać.

Wpadła z hukiem do wody i na zawsze zniknęła w jej głębinach. A chciwi ludzie stracili ogromny majątek wraz z trzosem, w jakim kryły się ponoć zaczarowane rękawiczki, przy pomocy których mędrzec mógł uzdrowić ludzi i zwierzęta. Kto wie, może ktoś przemierzający Sapinę kiedyś je na dnie rzeki odnajdzie.

